

1 Sygn. akt I C 1021/14

1 **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant : staż. Natalia Szczesik

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2018 r. w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa **A. C.**

przeciwko **J. S.**

o zapłatę

2 utrzymuje w mocy w nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 20 października 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I Nc 371/14 co do kwoty 132.800 zł (sto trzydzieści dwa tysiące osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

3 w pozostałym zakresie uchyla nakaz zapłaty określony w pkt I wyroku i oddala powództwo;

4 zasądza od pozwanej J. S. na rzecz powoda A. C. kwotę 3.871,26 zł (trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt jeden złotych 26/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

5 nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 31,68 zł (trzydzieści jeden złotych 68/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

6 nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 256,32 zł (dwieście pięćdziesiąt sześć złotych 32/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Powód A. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. S. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana wystawiła weksel in blanco, zaś działając na podstawie deklaracji wekslowej i w jej granicach powód wypełnił weksel na kwotę dochodzoną pozwem.

W dniu 20 października 2014 r. wydano nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o jego uchylenie, oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Podnosiła, iż weksel został przerobiony przez powoda, gdyż dopisano cyfrę „1” przed kwotą 50.000 zł oraz słowo „sto” przed słowami „pięćdziesiąt tysięcy złotych”. Pozwana wskazywała, iż strony wiązała umowa, mocą której powód zobowiązał się pobrać kredyt dla pozwanej, zaś ta miała spłacać należności wynikające z umowy kredytu. Strony są dobrymi znajomymi od wielu lat. Pozwana nie mogła uzyskać pożyczki w banku i zwróciła się o pomoc do powoda. Wskazywała, że otrzymała od powoda kwotę rzędu 42-43 tys. złotych, zaś spłaciła mu kwotę około 60.000 zł. Na zabezpieczenie pożyczki podpisała powodowi dwa weksle, a na których wypisane były kwoty 50.000 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W marcu lub kwietniu 2013 r. pozwana starała się o uzyskanie pożyczki rzędu 100.000 zł. Gdy poinformowała o tym powoda, ten zaproponował jej pomoc swojego znajomego, który podjął czynności w banku mające na celu uzyskanie pożyczki.

Bank odmówił udzielenia pożyczki, wobec czego pozwana zwróciła się o pomoc do powoda.

/dowód: zeznania świadka L. S. (1) – k. 156, zeznania powoda – k. 353/

Pozwana razem z powodem w czerwcu 2013 r. uzgodnili, że ten pożyczycy jej kwotę 140.000 zł i taka kwota została faktycznie przekazana pozwanej. Strony ustaliły spłatę w 20 ratach, przy czym raty te uwzględniały już ustalone między stronami odsetki. Raty miały być płatne od czerwca 2013 r.

Wraz z przekazaniem gotówki pozwana podpisała deklarację wekslową oraz weksel, przy czym na wekslu była wpisana kwota 150.000 zł. Kwota wpisana na wekslu była wyższa niż przekazana pozwanej z uwagi na fakt, iż obejmowała także umówione odsetki.

Zgodnie z treścią deklaracji wekslowej powód miał prawo uzupełnić weksel na sumę zadłużenia pozwanej powstałej z tytułu niewykonania umowy pożyczki z 7 czerwca 2013 r. powiększoną o należne oprocentowanie.

Na poczet spłaty pożyczki pozwana przekazała powodowi łącznie kwotę 17.200 zł.

/dowód: deklaracja wekslowa – k. 9, weksel – k. 8; zeznania powoda – k. 353-354,357/

Pismem z 28 maja 2014 r. powód wezwał pozwaną do wykupu weksla poprzez zapłatę kwoty 150.000 zł

/dowód: pismo z 28.05.2014 r. – k. 10/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W sprawie w toku zeznań stron niesporne stało się, że powód pożyczycy pozwanej określoną sumę pieniędzy. Zawarta więc została ustna umowa pożyczki. Dowodem na jej zawarcie jest nie tylko weksel i deklaracja wekslowa, ale zeznania stron, które w tym zakresie nie były sporne. Z art. 720 kc wynika obowiązek zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Oś sporu sprowadzała się do ustalenia, jaką kwotę powód pożyczycy pozwanej oraz jaka kwota została powodowi spłacona. Pozwana twierdziła bowiem, że otrzymała od powoda kwotę rzędu 43 - 43 tysięcy złotych, zaś spłaciła tytułem zaciągniętej pożyczki kwotę ponad 60.000 zł. Jednocześnie twierdziła, że weksel został przerobiony poprzez dopisanie na nim cyfry „1” oraz słowa „sto”.

Powód oparł swoje roszczenie względem pozwanej na podstawie wypełnionego weksla in blanco wystawionego przez pozwaną oraz ustnej umowy łączącej strony. Z faktu posiadania tego weksla przez powoda wynika domniemanie, że wierzytelność powoda o zapłatę kwoty 150.000 zł istnieje. Wydanie weksla wierzycielowi stanowi domniemanie istnienia w chwili wydania weksla wierzytelności w wysokości sumy wekslowej (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 r. sygn. akt III CZP 19/66 mającej moc zasady prawnej). Pozwana więc chcąc obalić to domniemanie, powinna wykazać, że zobowiązanie miało inną treść, ewentualnie swoje zobowiązanie wobec powoda wykonała spełniając świadczenie – spłacając pożyczkę zaciągniętą u powoda. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa, jak wskazano powyżej, na dłużniku wekslowym. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z treścią przepisów art. 232 k.p.c. i art. 6 k.p.c. in fine to strony mają obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód z urzędu, ale nie ma takiego obowiązku. Jest to wyrazem zasady, iż to strony powinny

być zainteresowane wynikiem postępowania oraz że to strony dysponują przedmiotem postępowania m.in. poprzez powoływanie i przedstawianie Sądowi wybranych przez siebie dowodów. W niniejszej sprawie pozwana nie sprostала obowiązkowi nałożonemu przez cytowane przepisy. Samo zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten tylko skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nie udowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (SN 28.04.1975 III CRN 26/75). Reguły dowodzenia, a więc rozkład ciężaru dowodu, określa przepis art. 6 k.c. Wynika z niego przedmiot i osoba, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Artykuł ten jednoznacznie stanowi, że ciężar udowodnienia faktów spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (SN I CKU 45/96 OSNAP 1997/6-7/76).

Zdaniem Sądy analiza materiału dowodowego nie dała wystarczających podstaw do stwierdzenia, że faktycznie doszło do przerobienia weksła, zaś zobowiązanie względem powoda zostało w całości spłacone.

Przede wszystkim należało mieć na uwadze, iż kwestia przerobienia weksła przez powoda była przedmiotem ustaleń w postępowaniu karnym, w którym powód został prawomocnie uniewinniony od zarzucanego mu tego czynu. Wprawdzie z art. 11 kpc jednoznacznie wynika, że wyrok ten nie wiąże Sądu, jednakże trudno też całkowicie pominąć ocenę tego samego materiału dowodowego dokonaną przez Sądy dwóch instancji w postępowaniu karnym. Analiza uzasadnień Sądów orzekających w sprawie karnej wskazuje, że Sądy oparły się w znacznej mierze o zasadę domniemania niewinności przyjmując, że materiał dowodowy nie jest na tyle jednoznaczny, aby uznać, że faktycznie powód dopuścił się przerobienia weksła. W postępowaniu cywilnym wprawdzie zasada domniemania niewinności nie obowiązuje, w jej miejsce musi natomiast wejść wspomniany powyżej rozkład ciężaru dowodu; to pozwana winna była wykazać, że weksel nie odpowiada zawartej umowie.

Twierdzeniu pozwanej, że nie pożyczyła od powoda tak znacznej sumy pieniężnej oraz że suma wekslowa została przerobiona przeczą okoliczności sprawy. Przede wszystkim trudno wyjaśnić bowiem, z jakiego powodu pozwana podpisała weksel opiewający rzekomo na kwotę 50.000 zł w sytuacji, gdy dostała kwotę rzędu 40.000 zł. Już sam ten fakt winien wzbudzić u pozwanej szczególną ostrożność w dalszych rozmowach i ustaleniach z powodem. Pozwana twierdziła, że niedługo potem podpisała powodowi drugi weksel na kwotę również 50.000 zł, przy czym tym razem otrzymała kwotę 2 – 3 tysiące złotych. Przyjmując taką wersję zdarzeń, trudno logicznie wytłumaczyć taką niefrasobliwość i niedbałość o swoje podstawowe interesy finansowe. Trudno też wytłumaczyć, z jakiego powodu pozwana najpierw podpisała weksle, a dopiero później przeliczyła otrzymane od powoda pieniądze. Takie zachowanie pozwanej byłoby tym bardziej nieracjonalne, że jej syn jeszcze przed podpisaniem drugiego weksła pytał pozwanej, czy jest pewna tego co robi. Skoro więc syn pozwanej miał wątpliwości co do słuszności takiego postępowania, to tym bardziej podejrzenia powinny narodzić się u samej pozwanej. Argumentacja dotycząca stanu zdrowia pozwanej w momencie podpisywania weksli nie jest dla Sądu przekonująca; pozwana bowiem, przyjmując jej wersję zdarzeń, złamała elementarne zasady ostrożności, zaś wątpliwości co do zasadności takich kroków zgłaszał również jej syn. Trudno wytłumaczyć, z jakiego powodu zgodziła się podpisać drugi weksel na opiewający na kwotę 50.000 zł w sytuacji, w której już przy pierwszym wekslu otrzymała kwotę mniejszą niż suma wekslowa, a przy drugim otrzymała rzekomo kwotę stanowiącą niewielki ułamek sumy wekslowej.

Sąd miał na uwadze, że powołani świadkowie potwierdzali wersję zdarzeń lansowaną przez pozwaną, jednakże zeznania te nie były dla Sądu wiarygodne. Świadców powołani w sprawie przez pozwaną to dzieci pozwanej oraz najbliżsi znajomi pozwanej, co samo w sobie mogło świadczyć o braku ich bezstronności w sprawie. Wskazane powyżej okoliczności przeczą zeznaniom świadków. Ponadto Sąd miał na uwadze zeznania świadka L. S. (1)- osoby, która pomagała pozwanej w nieudanej próbie załatwianiu kredytu w banku. Świadek ten zeznał, że pozwana ubiegała się o kredyt rzędu 100-150 tysięcy złotych, a więc przynajmniej dwa razy więcej niż kwota, którą pożyczyć miała rzekomo od powoda. Strona pozwana nie wyjaśniła w ogóle, dlaczego ubiegając się wpierw w banku o taką kwotę następnie pożyczyła od powoda kwotę nieco ponad 40.000 zł. Zdaniem Sądu logicznym ciągiem zdarzeń jest, że pozwana nie

mogąc uzyskać kredytu w banku, analogiczną kwotę pożyczyła od powoda, co z kolei koresponduje z treścią weksla będącego podstawą pozwu.

Oceniając zeznania świadków i pozwanej Sąd miał też na uwadze, że pozwana nie chciała, aby o jej problemach finansowych dowiedział się jej mąż, trudno więc wyjaśnić w sposób logiczny, z jakiego powodu przy podpisywaniu weksli miałyby być obecne dzieci pozwanej i jej bliska przyjaciółka. Bardziej prawdopodobne jest stwierdzenie, że przy tych czynnościach nie było nikogo poza stronami. Pozwana odmiennie też w niniejszym postępowaniu i w postępowaniu karnym zeznawała co do rozmieszczenia osób przy stole, na którym podpisała weksel; w postępowaniu karnym zeznała, że siedziała naprzeciwko powoda, a w niniejszej sprawie – koło powoda, zaś naprzeciwko niego siedziała córka pozwanej.

Odnośnie zeznań świadka D. S. Sąd miał na uwadze, że świadek z jednej strony opisywał powoda jako wieloletniego znajomego, którego łączyły z pozwaną relacje nie tylko zawodowe, co przełożyło się także na kontakty z synem pozwanej. Z jednej strony świadek ufał powodowi, a z drugiej kontrolował to, co jest wypisywane na wekslu. Sąd miał też na uwadze, iż świadek zeznał, że pieniądze rzędu 100.000 zł były potrzebne na ratowanie zdrowia pozwanej, podczas gdy ta wspominała, że pieniądze służyć miały nie tylko temu celowi, ale także wyposażeniu gabinetu stomatologicznego. Z akta sprawy wynika, że faktycznie w czerwcu 2013 r. pozwana miała wypadek samochodowy, prawdopodobnym jest więc, że faktycznie były jej potrzebne środki finansowe na leczenie. Jednocześnie pozwana wspomina, że koszt wyposażenia gabinetu to kwota około 50.000 zł. Koszt leczenia i wyposażenia zbiega się więc z kwotą, na którą opiewa weksel.

Zeznania świadka I. L. potwierdziły zeznania pozwanej i jej dzieci, niemniej jednak Sąd miał na uwadze rozbieżności w zeznaniach świadka złożonych w niniejszej sprawie i sprawie karnej co do okoliczności podpisania weksla, osób uczestniczących w tych zdarzeniach. Nadto trudno racjonalnie wytłumaczyć z jakiego powodu świadek zdecydował się na podróż trwającą około dwóch godzin tylko z uwagi na telefon syna pozwanej, który nawet w trakcie rozmowy nie podał przyczyny, dla której przyjazd świadka byłby wskazany.

Odnośnie zeznań świadka A. S. Sąd uznał, że nie wnoszą one żadnych istotnych informacji w sprawie, skoro świadek nie był obecny przy podpisywaniu weksli ani przy przekazywaniu pieniędzy. Informacje świadka pochodzą wyłącznie od pozwanej, a więc ich wiarygodność dowodowa jest z istoty ograniczona.

Sąd przeanalizował także dowód w postaci nagrania rozmów między stronami, z treści której pozwana wniosowała, iż powód przyznał, jaka była wysokość jej zobowiązania. Zdaniem Sądu również ten dowód nie był wystarczający do uznania, że weksel został przerobiony, zaś kwota pożyczona pozwanej wynosiła 42 lub 43 tysiące złotych. Faktem jest, że pozwana w trakcie rozmowy wspomina o 60.000 zł, którymi dysponować ma powód (k. 300), jednakże powód w odpowiedzi nie przyznał, że faktycznie taką kwotę otrzymał od pozwanej. Treść jego odpowiedzi jest taka, że całkowicie pomija wymienioną przez pozwaną kwotę, co jednak nie można interpretować jako przyznanie tej okoliczności. Z drugiej zaś strony pozwana wskazuje na kwotę 60.000 zł, którą miał otrzymać powód i jednocześnie w tej samej wypowiedzi deklaruje, że jeszcze musi wiedzieć, ile jeszcze ma do spłaty. Potwierdza to więc zeznania powoda, że kwota pożyczki była większa, niż przyznaje to pozwana.

Potwierdzenia otrzymania od powoda jedynie kwoty 43.000 zł nie można także wywnioskować z kolejnego nagrania (stenogram – k. 304). Analizując ten zapis należy bowiem dojść do wniosku, że w momencie, w którym pozwana wymienia kwotę 43.000 zł powód kończy rozmowę w ogóle nie ustosunkowując się do tej kwoty. Nie jest więc do końca nawet pewne, czy usłyszał w telefonie wypowiedzianą przez pozwaną kwotę 43.000 zł.

Kolejne nagranie (stenogram – k. 305) to nie jest rozmowa stron, a jedynie nagranie wypowiedzi pozwanej pozostawionej na automatycznej sekretarce. Tym bardziej więc brak reakcji powoda na tę wypowiedź nie może być interpretowana na jego niekorzyść. Trudno nawet stwierdzić, czy powód odsłuchał to nagranie, a nawet jeżeli tak, to nie miał obowiązku na nie odpowiadać.

Również w kolejnej rozmowie (stenogram k. 313) pozwana stwierdza, że powód ma 60 tysięcy i że pozwana dalej go spłaca. Powód zaś nie odnosi się do tej kwoty wpłatając w wypowiedź pozwanej swoje własne zdania. Również w tym ięc wypadku nie można uznać, że powód przyznał, jaką kwotę otrzymał od pozwanej.

Analogicznie ocenić należało również treści wiadomości SMS kierowanych przez pozwaną do powoda. Z żadnej z tych wiadomości nie wynika, aby powód potwierdził w jakimkolwiek zakresie twierdzenia pozwanej co do wysokości udzielonej pożyczki i wysokości spłaty.

Celem ewentualnego rozwiania wątpliwości Sąd uwzględnił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia, czy cyfra „1” oraz słowo „sto” na wekslu zostało napisane później niż kwota 50.000 zł. (cyfrowo i słownie). Z opinii biegłego wynika jednak jednoznacznie, że w tym konkretnym przypadku, z uwagi na zbyt długi okres czasu od momentu wypełnienia weksła, nie jest możliwe przeprowadzenie tego dowodu. Strona pozwana nie zdołała skutecznie podważyć tego wniosku dowodowego. Przedłożyła wprawdzie w zarzutach do opinii artykuł, który dotyczył tej kwestii, jednak z treści tego artykułu nie wynikało, czy faktycznie w przypadku takiego weksła jest możliwe ustalenie chronologii zapisów; z artykułu wynikało jedynie, że w tej dziedzinie odnotowywany jest postęp.

Mając jednak na uwadze dalsze wnioski pozwanej Sąd zwrócił się do instytutów naukowych o informacje, czy w przedmiotowej sprawie możliwe byłoby przeprowadzenie dowodu pozwalającego na ustalenie, czy weksel został przerobiony. Instytuty odpowiedziały jednak zgodnie, że nie jest to możliwe.

Odnośnie argumentu pozwanej, iż powód nie wykazał, aby miał środki finansowe na udzielenie tak dużej pożyczki wskazać przede wszystkim należy, iż kwota przekazana powódce nie musiała pochodzić ze środków znajdujących się w banku. Nie jest wykluczone, że powód przechowywał pieniądze w domu. Środki finansowe pochodzić mogły z różnych źródeł, w tym ze sprzedaży, otrzymanego odszkodowania, oszczędności itp. Nadto naaliza informacji podatkowych za lata 2013-2012 (k. 196-199 pokazuje, że powód w tym czasie miał określone dochody, przy czym nie są to dowody na to, że były to jedyne źródła dochodów. Z powyższych względów Sąd oddalił wniosek o zobowiązanie powoda do złożenia zaświadczenia od banku o posiadanych środkach finansowych. Powód wskazywał, że środki na pożyczkę pochodzić miały z oszczędności, z otrzymanego odszkodowania oraz sprzedaży sprzętu audio, przy czym deklarował, że środki finansowe przechowywał w domu. Przy takim oświadczeniu powoda informacja uzyskana z banku nie przyczyniłaby się do wyjaśnienia wątpliwości co do źródeł finansowania pożyczki.

Pozwana zarzucała wprawdzie, że powód będąc obciążony kredytem mieszkaniowym we frankach szwajcarskich nie byłby na tyle nierozsądny, aby pożyczać kwotę 150.000 zł pozwanej zamiast przeznaczyć te pieniądze na spłatę zadłużenia. Również ten argument Sąd uznał za nieprzekonujący. Powód bowiem pożyczając pieniądze pozwanej chciał uzyskać określoną sumę odsetek. Z drugiej zaś strony kurs franka szwajcarskiego wzrósł drastycznie dopiero w styczniu 2015 r., a więc po zawarciu umowy pożyczki. Niskie oprocentowanie kredytów indeksowanych czy denominowanych w walucie CHF powodowało zaś, że nie opłacało się wcześniej spłacać takiego kredytu. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że powód mógł mieć interes ekonomiczny w udzieleniu pożyczki pozwanej zamiast we wcześniejszym spłaceniu kredytu.

Powyższe uwagi co do wiarygodności dowodów, w szczególności dowodu w postaci nagrań rozmów odnieść należy także do kwestii związanej z wysokością dokonanej przez pozwaną spłaty pożyczki. Pozwana twierdziła, że spłaciła kwotę ponad 60.000 zł, jednakże twierdzenie to nie zostało poparte żadnym wiarygodnym dowodem. Powód okoliczności tej nie potwierdził w rozmowach z pozwaną. Świadcami przekazywania pieniędzy miały być dzieci pozwanej, które z racji pokrewieństwa mogły być zainteresowane składaniem zeznań korzystnych dla pozwanej. Podkreślić dodatkowo należy, że świadek O. S. nie była bezpośrednim świadkiem przekazania pieniędzy, nie wiedziała też jaką kwotą dysponowała pozwana przed rzekomym przekazaniem pieniędzy powodowi. Nadto zeznania stoją wszakże w sprzeczności z zasadami logiki; czemu bowiem pozwana nie żądała pokwitowań dokonanych spłat, co byłoby tym bardziej uzasadnione, że wcześniej podpisała rzekomo dwa weksle na kwotę łączną znacznie przekraczającą uzyskaną faktycznie sumę. Niejasne jest, z jakiego powodu pozwana dopiero jesienią zaczęła domagać

się pokwitowania dokonanych wpłat, skoro już przy okazji drugiej pożyczki powstały podejrzenia co do rzetelności i uczciwości powoda. Jeżeli zaś powód odmawiał wydania pokwitowań, to pozwana mogła odmówić dalszego spełnienia świadczenia ewentualnie złożyć świadczenie do depozytu sądowego (art. 463 kc). Brak wiedzy pozwanej co do tej kwestii nie może jednak stanowić dostatecznego usprawiedliwienia niefrasobliwości pozwanej, skoro w tym zakresie mogła skorzystać z fachowej pomocy prawnej, która zresztą, gdyby przyjąć wersję pozwanej, była już w tym momencie jak najbardziej uzasadniona. Sąd miał też na uwadze, iż pozwana w toku postępowania przygotowawczego wskazywała, iż dokonała spłaty 7 rat po 8600 zł zaś w niniejszym postępowaniu wskazywał już na spłatę pięciu rat, co stanowi kolejną niekonsekwencję rzutującą na wiarygodność jej zeznań.

Pozwany przyznał, że spłacono dwie raty po 8600 zł. Zauważyć należy, że świadek D. S., mówiąc o dokonywanych spłatach, mógł mieć na myśli te właśnie spłaty.

Sąd uznał, że punktem wyjścia do ustalenia wysokości zobowiązania pozwanej względem powoda jest weksel. Materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że suma wekslowa w istocie wynosić winna 50.000 zł. Jednocześnie nie ma w aktach sprawy żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że zobowiązanie to było wyższe niż 150.000 zł. Twierdzenia powoda w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w żadnym dowodzie, zaś pozwana konsekwentnie temu zaprzeczała. To powód zgodnie z art. 6 kc winien był udowodnić, że zobowiązanie przekraczało pierwotnie kwotę 150.000 zł. Właśnie tę kwotę należało więc pomniejszyć o dokonane i udowodnione wpłaty tj. łącznie 17.200 zł.

W konsekwencji Sąd zasądził na mocy wskazanych powyżej przepisów i art. 496 kpc kwotę 132.800 zł

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu mając na uwadze, iż na wekslu termin płatności określono na dzień 30 maja 2014 r. no mocy art. 481 kc biorąc pod uwagę, iż od 1 stycznia 2016 r. wprowadzona została do kodeksu cywilnego instytucja odsetek ustawowych za opóźnienie, która zastąpiła pojęcie odsetek ustawowych.

O kosztach procesu w punkcie III wyroku Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 w zw. z art. 100 oraz z art. 108 k.p.c. zgodnie z odpowiedzialnością za wynik procesu, obciążając powoda kosztami postępowania w 11 %, pozwaną w 89%.

Koszty postępowania po stronie powodowej obejmowały łącznie kwotę 5492 zł, w tym wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3617 zł - § 2 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. Nr 490 ze zm.), opłata od pozwu 1875 zł.

Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3617 zł - § 2 i 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.) o opłatę od zarzutów – 5625 zł.

W związku z faktem iż strony postępowania partycypują w kosztach postępowania pozwana w 89 %, powód w 11 %, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3871,26 zł tytułem kosztów postępowania (5492 zł x 89% = 4887,88 zł – 1016,62 zł (9242 zł x 11 %)).

Pkt 4 i 5 wyroku rozstrzygały o kosztach sądowych powstałych w sprawie – koszty opinii biegłego, rozdzielono je zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów.